

Sygn. akt I C 1919/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Kraków, 28 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : sędzia Anna Baran

Protokolant: Patrycja Kamińska

po rozpoznaniu 28 stycznia 2022 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. N.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w (...)**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w (...) na rzecz powoda G. N., 233 271,89 zł (dwieście trzydzieści trzy tysiące dwieście siedemdziesiąt jeden złotych osiemdziesiąt dziewięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia liczonymi od:

a) 186 318,79 zł (sto osiemdziesiąt sześć tysięcy trzysta osiemnaście złotych siedemdziesiąt dziewięć groszy) – od 29 lipca 2020r. do dnia zapłaty;

b) 46 953,10 zł (czterdzieści sześć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt trzy złote dziesięć groszy) – od 10 lipca 2021r. do dnia zapłaty

II. oddala dalej idące powództwo.

III. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w (...) na rzecz powoda G. N., 6 417,00 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 1919/20

UZASADNIENIE

wyroku z 28 stycznia 2022r.

Powód G. N. w pozwie przeciwko (...) Bank (...) S.A. w (...) wniósł o zasądzenie 233 271,89 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia liczonymi od: 186 318,79 zł - od 29 lipca 2020r. do dnia zapłaty oraz od 46 953,10 zł - od 9 lipca 2021r. do dnia zapłaty. (k. 3-32, k. 256 - 257)

Powód podniósł zarzuty nieważności umowy kredytu z uwagi na sprzeczność z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo Bankowe oraz naturą stosunku prawnego. Dodatkowo również powód podniósł zarzut abuzywności postanowień zawartych w § 1 pkt. 8 i 9, § 2, §5 ust. 4 i 5, § 11 ust. 2, § 13 ust. 7, § 18 ust. 1, § 19 i § 22 ust. 1 umowy kredytu.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w (...) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości.

I. Ustalenia faktyczne.

Powód G. N. i pozwany, 1 lutego 2007r. zawarli umowę o kredyt mieszkaniowy Własny Kąt hipoteczny o nr (...) - (...) - (...). Kredyt został przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego wraz z miejscem postojowym.

Kredyt został udzielony w złotych polskich w kwocie stanowiącej równowartość 118 091,72 franków szwajcarskich (§ 2 umowy) i miał być wypłacony w walucie polskiej (§ 5 ust.3 pkt. 2 umowy)

Kredyt miał zostać uruchomiony zgodnie z zasadami przewidzianymi dla kredytów udzielonych w walucie polskiej tj. stosowany miał być kurs kupna dla dewiz obowiązujący w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów (§ 5 ust. 4 umowy).

Splata kredytu miała nastąpić do 1 lutego 2037r. w ratach potrącanych przez bank z rachunku oszczędnościowo - kredytowego kredytobiorcy (§12 ust. 4 i § 13 ust. 1 umowy) Potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego w walucie polskiej miało nastąpić w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej według obowiązującego w banku w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz według aktualnej tabeli kursów.

Umowa kredytu została zawarta przy zastosowaniu wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy nie były indywidualnie negocjowane.

Powód przed zawarciem umowy nie został poinformowany o ryzyku walutowym i możliwych konsekwencjach zmiany wartości waluty. Z rozmów prowadzonych z pracownikami banku poprzedzającymi zawarcie umowy wynikało jednak, że tego rodzaju kredyt jest bezpieczny z uwagi na stabilność franka szwajcarskiego zaś raty powinny być mniej więcej na tym samym poziomie w całym okresie kredytowania. Powodowi przedstawiono symulacje dotyczące wysokości rat kredytu w złotych i we frankach szwajcarskich. Powodowi nie przedstawiono natomiast symulacji obrazujących wpływ zmiany wartości waluty na wysokość zobowiązania kredytowego i wysokość raty.

dowody: umowa kredytu k. 39-44, zeznania powoda k. 306 - 307.

II. Ocena dowodów.

Umowa kredytu i dokumentacja kredytowa zgromadzone w aktach sprawy są w pełni wiarygodne. Autentyczność tych dokumentów nie był kwestionowana przez żadną ze stron i nie budziła żadnych wątpliwości Sądu.

Za wiarygodne również uznać należy zeznania powoda G. N. odnośnie okoliczności związanych z samym procesem zawierania umowy kredytowej; w szczególności zaś informacji przekazanych powodowi przez pracowników Banku dotyczących warunków tego rodzaju zobowiązania kredytowego i związanego z nim ryzyka.

Pozwany nie zdołał skutecznie zakwestionować wiarygodności zeznań powoda, albowiem w tym zakresie nie przedstawił żadnych dowodów.

W odniesieniu do kwestii dotyczących poinformowania powoda o ryzyku walutowym i możliwych konsekwencjach wahań wartości waluty wskazać należy, że faktyczny obraz zakresu informacji przekazywanych konsumentowi przed zawarciem umowy o kredyt przedstawiają dokument o nazwie „informacje o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne” oraz pismo okólnie z 6 lutego 2006r. w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt mieszkaniowy Własny Kąt Hipoteczny”. Informacje przedstawione w tych dokumentach dotyczące ryzyka walutowego i jego wpływu na wysokość zobowiązania kredytowego i rat kredytu zostały opracowane przy założeniu, że wzrost kursu franka szwajcarskiego będzie stanowił różnicę pomiędzy maksymalnym i minimalnym kursem ogłaszanym przez NBP w okresie od 1 stycznia 2006r. do 31 lipca 2007r. i zamknie się w wysokości 0,2656 zł. Takie założenia jak przyjęte w przedmiotowych dokumentach nie obrazowały

rzeczywistej skali ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej na 30 - letni okres czasu. Nadto zaś ponadto, prognozy kursu wymiany walut na okres 30 lat formułowano na podstawie kilku lat stabilnego kursu franka bez uwzględnienia negatywnych doświadczenia z lat 80-tych na rynku australijskim.

Nie można przy tym przyjąć, aby ustne informacje przekazywane powodowi przez pracowników banku różniły się od informacji zawartych w przedstawionej procedurze skoro ten dokument jak wynika z jego treści wiązał pracowników pozwanego banku i określał zakres oraz charakter informacji przekazywanych klientowi przed zawarciem umowy. W przedstawionym dokumencie próżno szukać informacji, że skala ryzyka związana z zaciągnięciem tego rodzaju kredytu jest faktycznie nieograniczona i w pełni obciąża kredytobiorcę. Próżno również szukać w nim informacji o kontekście gospodarczym i czynnikach kształtujących ówczesnie korzystny kurs franka szwajcarskiego, wahaniami koniunktury, możliwych kryzysach gospodarczych, sztucznym utrzymywaniu kursu franka szwajcarskiego przez bank centralny w Szwajcarii, kursach historycznych, ani o przekazaniu powodowi symulacji obrazujących wpływ silnej deprecjacji złotego na saldo zadłużenia i wysokość raty. Przedmiotowy dokument - w istocie rzeczy - w ogóle nie zawiera informacji o możliwych skutkach drastycznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, albowiem symulacja zawarta w tym dokumencie została sporządzona przy założeniu, że różnice w wahaniami kursów waluty zamkną się w wysokości nieco ponad 0,2 zł. Takie zaś informacje koniecznie powinny zostać w nim zawarte w tym właśnie celu, aby dobitnie i jasno uświadomić kredytobiorcy skalę ryzyka związaną z zaciągnięciem tego rodzaju kredytu. Wskazać przy tym należy, że stronie pozwanej jako profesjonalistce niewątpliwie była znana sytuacja kredytobiorców w innych państwach (np. Włochy, Australia, Wielka Brytania), w których podobne kredyty walutowe były powszechne już wcześniej. Niewątpliwie stronie pozwanej znane było również zjawisko trwającej od kilkudziesięciu lat stałej aprecjacji franka szwajcarskiego do innych walut światowych, albowiem tego rodzaju tendencja była wyraźnie widoczna na wykresach historycznych kursów.

Dowodu na właściwe wywiązanie się pozwanego z obowiązku informacyjnego nie mogą również stanowić zeznania świadka M. S.. Zważyć bowiem należy, że świadek jako pracownika banku była zobowiązana do postępowania zgodnie z obowiązującą procedurą stąd też symulacje przedstawiona przez nią klientowi przez zawarciem umowy były sporządzane w oparciu o założenia wynikające z opisanych powyżej dokumentów. Świadek zeznawała o przedstawieniu klientowi symulacji opartej na założeniu, że nastąpił znaczący wzrost kursu waluty niemniej jednak nie przedstawiła konkretnej wartości waluty obcej przy przyjęciu, że nastąpił jej znaczący wzrost. Mając zaś na względzie treść przywołanych dokumentów należy przyjąć, że ów znaczący wzrost stanowił różnicę pomiędzy maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty kredytu w ciągu ostatnich 12 miesięcy bez zmiany stóp procentowych. Takie bowiem założenia zostały przewidziane w § 6 pisma okólnego z 6 lutego 2006r. w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt mieszkaniowy Własny Kąt Hipoteczny”.

Pozwany nie udowodnił również, aby kwestionowane postanowienia umowy były indywidualnie uzgadniane, albowiem również i na tę okoliczność nie przedstawił żadnych dowodów.

Dokumenty złożone przez pozwanego w postaci potwierdzeń zawarcia negocjowanej natychmiastowej transakcji wymiany walut nie dotyczą indywidualnej negocjacji treści postanowienia umownego określającego zasady przeliczania kredytu oraz spłaty poszczególnych rat kredytu. Czym innym jest możliwość negocjowania samej wysokości kursu waluty a czym innym negocjowanie treści postanowienia umownego. Są to dwie różne kwestie, przy czym ocenie Sądu pod kątem abuzywności podlegają wyłącznie regulacje zawarte w umowie; nie zaś kurs waluty. Kognicja Sądu obejmuje ocenę abuzywności klauzuli zawartej w umowie; nie zaś abuzywności samego kursu waluty. Sama przeto okoliczność, że strony zawarły umowę ramową na negocjowanie kursu nie oznacza, iż postanowienia umowy kredytu nie podlegają ocenie pod kątem art. 358¹ k.c.

III. Ocena prawna.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie, albowiem umowa kredytu zawiera klauzule niedozwolone, które nie wiążą konsumenta (art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c.)

W świetle kryteriów uznania postanowień umownych za niedozwolone określonych w art. 385¹ k.c. za abuzywne uznać należy postanowienia zawarte w § 1 pkt. 8 i 9, § 2, §5 ust. 4 i 5, § 11 ust. 2, § 13 ust. 7, § 18 ust. 1, § 19 i § 22 ust. 1 umowy kredytu.

Abuzywność przedmiotowych postanowień umowy oraz ogólnych warunków umownych jest konsekwencją przyznania wyłącznie bankowi jako stronie umowy kredytu uprawnienia do jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania kredytobiorcy (zarówno wysokości kredytu przeliczonego na franki szwajcarskie, jak i rat kredytu waloryzowanych kursem franka szwajcarskiego). Wysokość tych zobowiązań - jak wynika z postanowień umowy kredytu tudzież ogólnych warunków - miała być określana wedle kursu franka szwajcarskiego ustalanego w tabelach kursowych banku, przy czym ani w umowie ani w ogólnych warunkach nie zostały określone zasady ustalania kursu tej waluty. Z przedmiotowych postanowień wynika tylko i wyłącznie, że kwota kredytu oraz kwota spłaty zobowiązań miała być ustalana (i faktycznie była ustalana) na podstawie kursu kupna waluty określonej w tabeli kursów banku obowiązującej w danej dacie. Taka redakcja postanowień umowy oraz ogólnych warunków umownych faktycznie pozostawiła bankowi dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu franka szwajcarskiego w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem walutowym. Zasady ustalania kursów walutowych zostały przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, albowiem w zakwestionowanych postanowieniach umownych tudzież ogólnych warunkach umownych nie zostały wskazane żadne obiektywne wskaźniki kształtowania kursu walut niezależne od woli stron. Przy takiej redakcji postanowień umownych i ogólnych warunków, bank może jednostronnie i arbitralnie określać wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość kapitału kredytu do spłaty, jak i świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych). Określanie wysokości świadczeń na podstawie zawartej umowy kredytu odbywa się w oparciu o kursy sporządzane przez pozwanego, przy czym uprawnienie do określania wysokości kursów franka szwajcarskiego nie doznaje formalnie żadnych ograniczeń. Tego rodzaju ograniczeń nie przewiduje bowiem sama umowa oraz ogólne warunki umowne; nie przewidują ich również żadne przepisy prawa.

Takie zaś postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i naruszają równorzędność stron, albowiem pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem.¹ Sprzecznosc z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów²

Zasygnalizować należy, że uznanie tej treści postanowień umownych oraz ogólnych warunków umownych za abuzywne w ramach niniejszego postępowania nie powinno stanowić zaskoczenia również z uwagi na jednoznacznie negatywną ocenę tak zredagowanych postanowień umowy przeprowadzaną w ramach tzw. abstrakcyjnej kontroli abuzywności. Postanowienia umowne o podobnej treści i identycznych skutkach jak postanowienia kwestionowane w niniejszej sprawie były już niejednokrotnie wpisywane do rejestru klauzul niedozwolonych, przy czym takie orzeczenia zapadały już ponad 10 lat wstecz. I tak; w wyroku z 27 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w (...) w ramach kontroli abstrakcyjnej, uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...)” o treści: „raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg. kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. Z kolei Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 7 maja 2013 r. VI ACA 441/13, Legalis numer 1049239) oddalił apelację banku, wskazując w uzasadnieniu, że o abuzywności spornego postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży (...) nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe

oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem (...). Tego rodzaju mechanizm jak przewidziany w kwestionowanym postanowieniu - w ocenie Sądu Apelacyjnego zawartej w przywołanym orzeczeniu - jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku.

Natomiast treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Okoliczność, że kurs wymiany zmienia się w długim okresie, nie może uzasadniać braku wskazania w postanowieniach umowy oraz w ramach informacji dostarczonych przez przedsiębiorcę w trakcie negocjacji umowy kryteriów stosowanych przez bank w celu ustalenia kursu wymiany mającego zastosowanie do obliczania rat spłaty, co umożliwiłoby konsumentowi określenie w każdej chwili tego kursu wymiany³.

Nie ulega wątpliwości, że postanowienia waloryzacyjne zamieszczone w umowie kredytu zawartej pomiędzy stronami niniejszego postępowania nie odpowiadały warunkom określonym w przywołanym orzeczeniu, albowiem na podstawie przedmiotowych postanowień konsument nie był w stanie ustalić kursu wymiany waluty stosowanego przez przedsiębiorcę. W przedmiotowej umowie jak i w ogólnych warunkach żadne takie kryteria nie zostały wskazane. Żadne tego rodzaju kryteria nie są również przewidziane w obowiązujących przepisach prawa.

Postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży (...) w stosunku do PLN bez wskazania reguł kształtowania tego kursu stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, albowiem godzą w istotę równowagi kontraktowej stron. Polityka kursowa banku i decyzje władz banku nie mogą w sposób nie poddany kontroli kontraktowej wpływać na obowiązki kredytobiorców. Ocena taka jest wystarczająca do podjęcia przez sąd meriti ustaleń, co do tego, czy w konkretnej sprawie doszło w konsekwencji stosowania takiego postanowienia do rażącego naruszenia interesu konsumenta jako strony umowy kredytowej, nawet wówczas, gdy sam konsument w toku postępowania nie przedstawił dowodów wskazujących na takie naruszenie. Wynika to z nakazu wykładni przepisów prawa konsumenckiego (w niniejszej sprawie Kodeksu cywilnego o niedozwolonych postanowieniach umownych) w sposób zgodny z wymaganiami prawodawstwa europejskiego, w sposób ukształtowany m.in. w orzecznictwie TSUE, a także mając na uwadze zasadniczy cel tych regulacji, jakim jest zapewnienie odpowiedniego poziomu ochrony konsumentów.

Ten kierunek wykładni potwierdza także art. 76 Konstytucji RP, zgodnie z którym ochrona przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi jest konstytucyjnym zadaniem władzy publicznej (art. 76 Konstytucji). Nakaz wynikający z tego przepisu jest kierowany przede wszystkim do ustawodawcy, którego obowiązkiem jest zapewnienie odpowiedniego, minimalnego poziomu ochrony słabszego uczestnika rynku. Nie oznacza to jednak, iż art. 76 Konstytucji pozostaje bez wpływu na wykładnię przepisów prawa materialnego i procesowego; w procesie jego stosowania przez sądy. Przeciwnie, także sądy jako organy władzy publicznej, powinny w odniesieniu do przepisów mających na celu ochronę konsumentów stosować ich wykładnię, która umożliwi jak najpełniejsze urzeczywistnienie tej ochrony.

Dodać również należy, że klauzula abuzywna nie traci tego charakteru z uwagi na okoliczność, że kursy wymiany walut ustalone w tabelach banku były kalkulowane w oparciu o czynniki obiektywne. Takiego skutku nie wywołuje również ustalenie, że kursy (...) stosowane przez pozwanego nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne Banki komercyjne i od średniego kursu NBP, ani nawet ustalenie, że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych. To w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego są obojętne na gruncie art. 385² k.c.,

jak również dla oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji - wysokości zobowiązań konsumenta. Przy ocenie niedozwolonego charakteru omawianych postanowień nie ma w ogóle miejsca na porównywanie kursów stosowanych przez pozwanego z kursami kupna, sprzedaży, czy średnim kursem NBP.

Istota abuzywności tkwi bowiem w treści postanowienia umownego, która dopuszcza, aby kursy walut były kształtowane jednostronnie przez pozwanego bank i nie określa ani kryteriów ani zasad wiążących kredytodawcę przy ustalaniu kursu wymiany walut. Sama zaś kwestia abuzywności postanowienia podlega ocenie według stanu na datę zawarcia umowy. Okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, w tym także sposób stosowania postanowienia umowy w praktyce, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia⁴.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nie ulega wątpliwości, że powód zawierając umowę kredytu działał jako konsument. Fakt ten nie był kwestionowany przez stronę pozwaną; nadto zaś zarówno z samej umowy kredytu tudzież całości dokumentacji kredytowej jak i zeznań powoda wynika, że zaciągnięcie kredytu nastąpiło w celu zaspokojenia jego potrzeb mieszkaniowych.

Postanowienia zamieszczone w zawartej umowie kredytu nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron.

Umowa pomiędzy stronami została zawarta z zastosowaniem wzorca umownego, a co do zasady, wzorce te stanowią zbiór praw i obowiązków stron, opracowany przed zawarciem umowy i wprowadzany do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle formułowane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd też strona, która wyraziła zgodę na zawarcie umowy nie może według swojej woli i wiedzy zmieniać jej treści.

Indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza rzeczywisty i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko jego bierną akceptację treści. Tego rodzaju sytuacja, że konsumenci mogą albo podpisać umowę albo jej nie podpisywać, nie stanowi możliwości negocjacji. Wprawdzie taki sposób zawierania umów jest dopuszczalny, i co więcej - najbardziej typowy przy obrocie pomiędzy przedsiębiorcami a konsumentami; nie jest jednak wyrazem aktywności strony przystępującej do umowy.

Powodowi zaferowano produkt typowy, adresowany do klientów banku (osób fizycznych) zainteresowanych umową kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...). Zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa kredytu opierały się o wzorzec stosowany w banku, na których treść powód nie miał realnego wpływu. Dostosowanie umowy kredytowej do potrzeb powoda dotyczyło jedynie ustalenia wysokości kredytu oraz okresu spłaty, a zatem podstawowych parametrów kredytu, co bynajmniej nie świadczy o indywidualnym negocjowaniu klauzul waloryzacyjnych. Za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania, o czym w okolicznościach tej sprawy nie ma mowy.

Odnosząc się z kolei do argumentów pozwanego dotyczących poinformowania powoda o ryzyku kursowym związanym z wahaniami kursu waluty, do której jest indeksowany kredyt oraz wpływu ryzyka kursowego na wysokość zobowiązań kredytobiorcy wskazać należy, że prawidłowa realizacja obowiązku informacyjnego wymaga zachowania ponadstandardowej staranności i przedstawienia informacji umożliwiających konsumentowi pełne rozeznanie, co do istoty transakcji.

Umowa kredytowa jest bowiem zawierana na wiele lat, ma na celu zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych kredytobiorcy, a także niejednokrotnie jego rodziny i ma daleko idący wpływ dla egzystencji konsumenta. Z uwagi na te okoliczności wprowadzenie do umowy kredytowej mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności

banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat.⁵

Również z orzecznictwa TSUE wynika, że prawidłowe pouczenie ze strony banku winno uświadomić kredytobiorcy, że ryzyko kursowe ma charakter nieograniczony i ukazywać wpływ także silnej deprecjacji waluty krajowej, w której dokonywane są płatności w stosunku do waluty indeksacji kredytu, na wysokość raty i saldo kredytu. Niekiedy może to bowiem spowodować, że ciężar spłaty kredytu będzie dla konsumenta nie do udźwignięcia. Trzeba przy tym wskazać, że sama wiedza konsumenta o zmienności kursów nie świadczy jeszcze o świadomości poziomu tego ryzyka. Pouczenia muszą być szczegółowe, zawierać symulacje i przedstawiać zmiany kursu w długim okresie, najlepiej gdyby był to czas obowiązywania umowy⁶

Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie - w ocenie Sądu - nie wynika, aby strona pozwana spełniła obowiązek informacyjny zgodnie z przedstawionymi powyżej wymogami, o czym była mowa już wcześniej. Strona pozwana nie udowodniła, aby informacje przekazane powodowi przed zawarciem umowy były na tyle obszerne i jasne, iż na ich podstawie powód jako konsument mógł się zorientować o skali ryzyka związanego z możliwą zmianą kursu walut i możliwego negatywnego wpływu na wysokość całego zobowiązania kredytowego i poszczególnych rat.

Zaznaczyć zaś należy, że poinformowanie konsumenta o warunkach umowy i skutkach zaciągnięcia owego zobowiązania przed zawarciem samej umowy ma dla niego fundamentalne znaczenie. To w szczególności na podstawie tych informacji konsument podejmuje decyzję czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę.

W niniejszej sprawie pozwany nie uprzedził powoda, że ryzyko kursowe jest nieograniczone, a w przypadku silnej deprecjacji waluty krajowej ciężar spłaty kredytu może okazać się dla niego nie do udźwignięcia. Nie można, zatem uznać, że powód dokonał w pełni świadomego i swobodnego wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomie zrezygnował z zaciągnięcia kredytu w złotych. Wybór rodzaju kredytu wynikał raczej z proponowanej niskiej raty, atrakcyjnego oprocentowania i informacji o stabilności waluty szwajcarskiej. Brak rzetelnej informacji o ryzyku kursowym nie pozwala jednak ocenić tego wyboru konsumenta jako w pełni świadomego. W istocie rzeczy powód nigdy nie został prawidłowo poinformowany o realnej skali tego ryzyka, a w szczególności tego, że wzrost kursu będzie rzutować na saldo całego kapitału kredytu. Nigdy nie zaprezentowano mu bowiem szczegółowej symulacji, która wskazywałaby, jakie kwoty będzie musiała uiszczać na rzecz pozwanego w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Konstrukcja samej umowy kredytu jest natomiast taka, że w przypadku wzrostu kursu franka to saldo może rosnać nadal - teoretycznie w nieskończoność i bez żadnych ograniczeń. Trudno w tej sytuacji mówić o zachowaniu zasady równorzędności podmiotów czy porównywalności wysokości ich świadczeń. Jest to więc rozwiązanie skrajnie wadliwe i rażąco krzywdzące powoda, a skutków takiego rozwiązania z pewnością nie sposób było przewidzieć jedynie na podstawie analizy postanowień umowy, bez posiadania obszernej wiedzy i doświadczenia ekonomicznego. Pozwany nie zaproponował również powodowi żadnego rozwiązania stanowiącego zabezpieczenie przed ryzykiem kursowym np. przez ubezpieczenie ryzyka kursowego czy wprowadzenie tzw. „mechanizm stop loss”, tj. maksymalnego granicznego kursu franka szwajcarskiego możliwe do przyjęcia w umowie. Powód - jak wskazano już wcześniej - nie miał również możliwości negocjacji postanowień umownych, albowiem jedyne co w tekście umowy podlegało indywidualnemu uzgodnieniu, to podstawowe parametry finansowe kredytu.

Tymczasem w świetle orzecznictwa TSUE należy podkreślić, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych⁷. Chodzi zatem o takie pouczenie, w oparciu o które kredytobiorca zostanie

poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej⁸. Nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie konsumentowi informacji, które opierają się na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej⁹.

W doktrynie i orzecznictwie powszechnie już przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Abuzywnego charakteru tych klauzul nie ujmuje twierdzenie pozwanego, że stosowane przez niego kursy walut kalkulowane były w oparciu o czynniki obiektywne, ani ustalenie, że kursy (...) stosowane przez pozwanego nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne Banki komercyjne i od średniego kursu NBP, ani nawet ustalenie, że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych. Okoliczności te nie zmieniają bowiem faktu, że kursy walut były kształtowane jednostronnie przez pozwanego Bank.

Nie ulega również wątpliwości, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu dotyczą głównych świadczeń stron niemniej jednak ich kontrola pod kątem abuzywności jest w pełni dopuszczalna, albowiem przedmiotowe postanowienia nie zostały sformułowane jednoznacznie; prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Nie sprzyja zaś temu odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat¹⁰. Przyznanie bankowi prawa do ustalania kursu waluty bez ograniczenia skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego. Tego rodzaju wadliwość postanowienia umownego polegająca na braku wskazania transparentnych i zrozumiałych kryteriów ustalania kursu waluty uniemożliwia konsumentowi pełne zorientowanie się w zakresie dotyczących go konsekwencji ekonomicznych wynikających z zawartej umowy¹¹.

Tak sformułowane postanowienie umowy narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego, godzi w dobre obyczaje i prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Przedstawianie oferty kredytu indeksowanego czy denominowanego do jednej z walut światowych jako korzystnej dla konsumenta, w sytuacji gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe i naraża konsumenta na nieograniczone ryzyko kursowe, musi zostać ocenione jako niełojalne działanie banku, obliczone w istocie na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu franka szwajcarskiego zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu. Wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Z postanowień umowy wynika, że kwota kredytu udzielonego powodowi została przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku natomiast raty kredytu indeksowane były według kursu sprzedaży (...) z tabeli banku obowiązującego w dacie spłaty raty. Jednocześnie indeksacji podlegała kwota kredytu pozostałego do

spląty. Powyższy mechanizm powodował, że saldo kredytu wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat kredytu również podlegała wahaniom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu indeksacji jest nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy. Bank, udzielając kredytu indeksowanego, poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi. Odmienna jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego. Długoterminowy odbiorca np. kredytu mieszkaniowego może być zobowiązany do spłaty kredytu bankowego przez wiele lat, a odsetki mogą znacznie wzrosnąć, przy czym spłata kwoty podstawowej w ogóle nie nastąpi lub jej kwota nie będzie choć w przybliżeniu proporcjonalna do całkowitej kwoty zadłużenia.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów. W szczególności nie jest możliwe zastosowanie kursu LIBOR i marży banku, gdyż jest to rozwiązanie zupełnie nie wynikające z oświadczeń woli stron.

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną, albowiem pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353¹ k.c. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować, albowiem bez takich postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć upadek całej umowy. Za trafnością takiej argumentacji pośrednio przemawia także orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi - w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP¹². Dodać należy również, że analiza całokształtu zachowania powoda w niniejszym postępowaniu prowadzi do wniosku, że odmówił on zgody na dalsze obowiązywanie, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy.¹³

W odniesieniu do zarzutu przedawnienia roszczeń powoda podnieść należy, że w świetle najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości oraz Sądu Najwyższego¹⁴, nie doszło do przedawnienia roszczeń powoda. Tym samym termin przedawnienia określony w art. 118 k.c. z pewnością nie upłynął. Ponadto nawet gdyby upłynął wówczas zachodziłyby przesłanki do braku jego uwzględnienia wynikające z art. 117¹ § 2 pkt 3 k.c.

Z uwagi na nieważność umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znalazły przepisy art. 405 - 410 k.c.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś art. 410 § 1 i 2 k.c., przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo

jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powód spełniał świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo - odsetkowym i łącznie dokonał wpłat w wysokości 233 271,89 zł. Z uwagi natomiast na nieważność umowy kredytu, powód - na podstawie powołanych wcześniej przepisów - mógł domagać się zwrotu wpłaconych kwot.

W tym zaś stanie rzeczy i mając na względzie powyższe Sąd orzekł jak w pkt. I sentencji wyroku.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o odsetkach stanowi art. 481 k.c. W odniesieniu do terminu początkowego naliczania odsetek wskazać należy, że zobowiązanie dochodzone w niniejszej sprawie ma charakter bezterminowy. Termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie art. 455 k.c.

W niniejszej sprawie Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty wskazanej w pkt. I lit. a sentencji wyroku od 29 lipca 2020r. do dnia zapłaty, albowiem roszczenie to było wymagalne od 28 lipca 2020 r. Termin ten należy wiązać z wezwaniem pozwanego do spełnienia świadczenia z chwilą doręczenia mu przedsądowego wezwania do zapłaty, co nastąpiło 14 lipca 2020 r. i bezskutecznym upływem 14 dniowego terminu wyznaczonego w wezwaniu, co nastąpiło 28 lipca 2020r. Od następnego dnia pozwany pozostaje zatem w opóźnieniu w spełnieniu żądania powoda, co uzasadnia zasadzenie odsetek od tej daty w odniesieniu do kwoty pierwotnie wskazanej w pozwie tj. od 186 318,79 zł. Natomiast żądanie odsetek za opóźnienie od kwoty 46 953,10 zł jest zasadne od 10 lipca 2021r. tj. od dnia następnego po dniu doręczeniu pozwu odpisu pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa.

Za niezasadne natomiast należy uznać żądanie zasadzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od 9 lipca 2021r., albowiem w tej dacie pozwanemu dopiero zostało doręczone wezwanie do zapłaty, co oznacza, że w tej dacie nie pozostawał jeszcze w opóźnieniu.

Z uwagi na tę okoliczność, powództwo w tym zakresie należało oddalić, o czym Sąd orzekł w pkt. II sentencji wyroku.

W odniesieniu do pozostałych argumentów i stanowisk podniesionych przez strony w obszernych pismach procesowych wskazać należy, w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i czy obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy¹⁵ Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem ocena stanowisk stron, ale wyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które - przy uwzględnieniu koncepcji sądu - stają się wówczas bezprzedmiotowe¹⁶

IV. Koszty procesu.

Podstawę prawną orzeczenia o kosztach procesu stanowią art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 98 §1 i §1¹ k.p.c.

¹ OSN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299, z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64)

² OSN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, SIP Lex.

³ wyrok TSUE z 18 listopada 2021 r., sygn. C 212/20

- 4 OSN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, SIP Lex.
- 5 OSN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 , OSN z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18, SIP Lex;
- 6 wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, wyrok TSUE z 20 września 2017 r. C-186/16, wyrok TSUE z 20 września 2018r., C-51/17, wyrok TSUE z 14 marca 2019 r. C-118/17.
- 7 wyrok TSUE z 20 września 2018 r. C -51/17, wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C 186/16,
- 8 wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C 186/16, pkt 50,
- 9 wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r. C- 776/19.
- 10 OSA w Białymstoku z 9 maja 2019 r., I ACa 47/19, SIP Lex
- 11 OSA w Katowicach z 14 sierpnia 2020 r., I ACa 1044/19, SIP Lex
- 12 wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, wyrok TSUE z 29 kwietnia 2021 r., C - 19/20, Legalis nr 2562735).
- 13 uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21,
- 14 wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19, Legalis nr 2581726, uchwała Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21,
- 15 OSN z 29 października 1998 r., II UKN 282/98, Legalis nr 44600.
- 16 OSA w Warszawie z 20 grudnia 2017 r., VI ACa 1651/15, Legalis nr 1733044.